№. 224. w Piątek dnia 25. Września 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 18¾ sgr.; dla zamiejscowych zaś 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całéj Monarchii. — Prenumerata egzemplarza na papierze kancellaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcéj od powyższéj ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 25. Września 1846.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dn. 23. Września. — Uznanie królowéj Izabelli w Hiszpanii jeżeli jeszcze nienastąpiło, to z pewnością nastąpi. Trzeba się przyzwyczajać do klęsk absolutyzmu i legitymistów. Forma ma być zachowaną w ten sposób, że nadzwyczajne poselstwo hiszpańskie przywiezie uwiadomienie o małżeństwie królowéj do trzech mocarstw północnych, które w ten sam sposób wyprawią odpowiedź i na téj drodze przywrócone zostaną związki dyplomatyczne.

Nasz przemysł i handel w ciągu ostatnich trzech lat poniosły bardzo znaczne straty w Hiszpanii i potrzebują wielkiéj opieki i niemałego starania nim do dawnego stanu powrócą. Coza targiem był dawniéj ten kraj dla niemieckich płócien, sukien i towarów stalowych.

W hotelu poselstwa brazylijskiego robią się przygotowania do wyjazdu; nawet obadwa sekretarze niepozostaną i pan Sturz generalny konsul będzie odtąd jedynem reprezentantem Brazylii tak przy Prusach jak związku celnym. Chciano naprzód przysłać sprawującego interessa, ale że Prussy niemiały się ku téj grzeczności, przeto i tego zaniechano. Raz po raz osieroconym długo bywa pałac Markgrafa Dalmacyi, który tylko w odwiedziny przyjeżdża do swego urzędowania; jego obowiązki w izbie usprawiedliwiają tę częstą nieobecność. Niemasz nawet żadnego radzcy legacyjnego, któryby prowadził zastępstwo. Słychać, że pan Guizot spostrzegł, że poselstwo berlinskie potrzebuje reformy i na zimę ma zostać wzmocnione tak w liczbę osób, jak w talenta. Na miejsce pana Humann, który został zawierzytelnionym u jednego pomniejszego dworu niemieckiego wszedł pan Mercier. co właściwie jest ruchem w tył a nie naprzód, jeżeli się wezmą na uwagę prywatne stosunki. Pogłoski o oddaleniu się posła rossyjskiego Meyendorfa niemają żadnéj podstawy. Ten dyplomat, który z boleścią serca ma się zapatrywać na stosunki Niemiec, będzie jeszcze długo miał staranie przy pielęgnowaniu ścisłéj przyjaźni pomiędzy Rossyą a Prussami. Kiedy ktoś uczynił uwagę, że tyle Inflandczyków i Kurlandczyków zajmuje rossyjskie posady dyplomatyczne, wyprowadzono go z jego błędu taką odpowiedzią: »Rzecz naturalna, bo ci Niemcy daleko bardziéj są przywiązani do sprawy rossyjskiéj, jak my rodowici Rossyanie.« W ogóle całe ciało dyplomatyczne w Berlinie żyje sobie bardzo spokojnie i wygodnie. Minister króla szwedzkiego i norwegskiego pan Ohsson, który co do wieku jest dziekanem dyplomatów, przy ostatniéj podróży napowietrznéj towarzyszył panu Green.

Wrocław, dnia 23. Września. — Przeciw obwinionym o rozruch wszczęty (z powodu Rongego) w Tarnowcu, wykonanie wyroku zostało jeszcze wstrzymane, gdyż książę biskup Diepenbrok udał się z zażaleniem do Najjaśniejszego Pana względem wniosku uczynionego o ułaskawienie, a odpowiedzi jeszcze nieotrzymał.

Kolonia, dn. 17. Września. — Brzegi naszego portu bezpieczeństwa przedstawiają smutny widok. Mięzczyźni, kobiety i dzieci leżą wszędzie i mają przepędzać noc pod gołem niebem. Tu i owdzie przyrządzone jakie takie posłanie dla dzieci z płachty i dery przeciw wilgotnemu zimnu nocnemu. Tam znowu stoi kociełek, w którym się gotują kawałki chleba z pokrajanemi kartoflami na zupy, a w koło głodne dzieci z garnczkami w ręku wyczekują dopokąd ta uczta całkiem przyrządzoną niebędzie; z drugiéj strony rozmawiają mężczyźni dobrego wzrostu, którzy obojętnie patrzą na przechodzących. To są wychodzcy ciągnący ku Ameryce na kolonie. Na dziedzińcu dworca żelaznéj kolei stoi ich ubogi zbiór sprzętów; smutne uczucie przejmuje widza, gdy postrzega stary kołowrotek, który niema żadnéj wartości, a tysiąc mil drogi robić musi. Kołowrotek ten może po babce — jéj grób musieli opuścić a kołowrotek biorą z sobą. Niebyłoby nic żałosnego, gdyby wiedziano, że ci ludzie swoje położenie zlepszą, ale ich czeka tylko okropna nędza. Podług ich oświadczenia udają się do Dunkierki, zamówieni są przez dom Delrue, za pośrednictwem agenta Thiela a mają płynąć do Brazylii.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Polska.

Biuro Warszawski. Ober-Policmajstra. — W nocy z dnia 11. na 12. z. m., we wsi Uiazdowie, powiecie Przasnyskim, naszło na dwór około 20 osób w zamiarze, jak domyślać się należy, zrabowania tamecznego dziedzica p. Bonifacego Tańskiego. Złoczyńcy napadłszy na ludzi przed dworem śpiących, takowych pobili i do sieczkarni z kolei powsadzali; tamże zamknąwszy, następnie ucieczką ratowali się, wtenczas kiedy ludzie ze wsi przybyli na ratunek do dworu za daniem im znać przez jednego z ludzi dworskich. Porozumienie pada na Smolińskiego z wsi Rutki Bronisze, Szamborskiego z gminy Łaguny, z pod dozoru policyjnego po uwolnieniu z więzienia zbiegłego, oraz Szymona Głuchowskiego z wsi Rutki Szczepanki pochodzących, że ci mieli udział w napadzie.

Francya.

Paryż, d. 17. Września. — W skutek nadesłanéj wiadomości rządowi przez komendanta Courby de Cognard, który znajduje się w niewoli u Abd-el-Kadera, przesłano rozkaz generałowi de Bar, tymczasowemu zastępcy generalnego gubernatora Algieru, aby się ułożył wprost z Abd el Kaderem o wymianę jeńców.

Donoszą, że rząd ma zamiar wybrać pewną liczbę młodzieży w Tahiti i oddać ich na nauki do Paryża. Młodzież ta za powrotem do swojéj ojczyzny ma rozszerzyć cywilizacyą pomiędzy swoimi ziomkami.

Liczba młodzieży opuszczającéj szkołę w Saint Cyr dn. 1. Października i przechodzącéj w stopniu podporuczników do armii wynosi 280, z tych jest 213 do piechoty, 56 do kawaleryi, 11 do piechoty morskiéj przeznaczonych.

Satan nareszcie odezwał się w sprawie podwójnego małżeństwa hiszpańskiego. Corsaire satan tak mówi: jeżeli jaka okoliczność powinna nas uczynić zwolennikami stadła zawrzeć się mającego między księciem Monpensier a infantką Donną Luizą Ferdynandą, to zapewne artykuły w gazecie Times. Połączenie się to musi być dla Francyi korzystnem, kiedy nasz serdeczny przyjaciel tak bardzo się zżyma. Jest to zupełnie jak w roku 1830., gdzie systematyczna opozycya walczyła przeciw zdobyciu Algieru. Chociaż nasze zdanie nie zmieniło się co do wypadku, jednak z téj jedynéj przyczyny czujemy potrzebę opozycyi patryotycznéj przeciw Anglii. Anglii napuszystość jest w oczach naszych absolucyą grzechów dla naszych ministrów.

Z Rzymu dowiadujemy się o entuzyazmie mieszkańców podczas uroczystości Matki Boskiéj. — Papież rozkazał układać się o rozpuszczenie szwajcarskich pułków i powrót ich do własnego kraju, a Renzi, znany na-

czelnik powstania pod Grzegorzem XVI. został mianowany sztabschirurgiem w gwardyi.

Sądy francuzkie zatrudniają się teraz w wielu okolicach sprawami wytoczonemi z powodu niespokojności zbożowych. W Chateau Chinon wyrok wydano na 8 osób. Kary nieprzechodzą 5 tygodni.

W Vincennes robiono doświadczenia z żelazném działem, które się rozkłada i w 5 minutach może być zestawione. Nawet wylot z trzech części się składa.

WConciergerie przyszło do wielkiéj bitwy pomiędzy więźniami. W chwilach, w których wolno im się przechadzać, rzuciła się jedna część więźniów na drugich, a dopadłszy czego kto mógł do ręki, bił na wszystkie strony. Powodem do téj bitwy było odkrycie niektórych donosicieli podsłuchujących drugich uwięzionych.

Gazety paryskie z 18. nie nadeszły ostatnią pocztą.

Michał Chevalier zapełnia kolumny dziennika Journal des Débats artykułami tyczącemi się wolności handlu. Powiada on, że gdzie przemysł krajowy jest tak silny, iż się niepotrzebuje bać napływu wyrobów zagranicznych, tam cła nie tylko nie dają żadnéj opieki, ale są nawet szkodliwe i trzeba je spiesznie znosić. Francya dziś stanęła już z tą siłą naprzeciw Anglii, bo nie tylko ma fabryk wiele, rozmaitych, ale nawet i dostawiających równie dobre wyroby. Może być, że nieco ustępuje Anglii pod względem produkcyi artykułów mniéj używanych, ale na takie ani względu brać nie trzeba. Wielu jest fabrykantów, którzy w dobroci towaru nie chcą tak wysoko postępować jak poszła Anglia, a przecież pomimo to wysełają towary do obcych krajów za 24 miliony. Co się tyczy merynósów, te Francya musi daleko lepiéj wyrabiać niż inne kraje, bo pomimo ceł wysokich zaopatruje niemi więcéj krajów obcych jak Saxonia, Anglia i Belgia. Nawet co więcéj $\frac{3}{4}$ wyrobionych merynosów sprzedaje właśnie w samym Londynie. W szalach dochód w ciągu siedmiu lat do r. 1843. z 7 milionów podniósł się na 37. We flaneli nikt Francyi nie przewyższy, a w muślinie wełnianym, który jest teraz bardzo modnym, nikt jéj sprostać nie zdoła. Co się tyczy przędzy wełnianéj, Francuzi mogą o pierwszeństwo walczyć z fabrykantami wszystkich krajów, a są przędzalnie w Paryżu i Rheims, które przędzą zaopatrują fabryki londyńskie.

Z Angers mieliśmy wiadomości, że w okolicy powstają kłótnie z powodu wywozu zboża i transporta tak dalece po miasteczkach i po miastach doznają przeszkody, że lud ośmiela się przytrzymywać wozy, że wojsko musi być wysełane dla hamowania owéj swawoli i aresztowania napastników.

Na ćwierć mili od Rohan w Bretanii w Thymadeuc poświęcano z wielką uroczystością nowy klasztór Trappistów. Trzech znajdowało się biskupów i trzech przełożonych zakonu Trapistów (z Mortagne, Meilleraye i Belle-Fontaine) jako też pan Hercelin. Generał Trapistów był obecny przy tym obrzędzie. Przeszło 500 księży otaczało tych prałatów, a ludu zgromadziło się na kilka tysięcy. Ceremonia trwała siedm godzin. Klasztor Panny Maryi w Thymadeuc będzie stanowił regularny czworobok, skoro wszystkie budowle zostaną ukończone. Obecnie ma 20 zakonników.

Gazeta Kolońska zawiera następujący list z Paryża:

Potrzeba łamie żelazo. Zbliżająca się zima podobno będzie niezmiernie ciężką: wszędzie niedostatek, bieda i nędza łatwo do przewidzenia, a to w takim stopniu, że strach i najodważniejszych przejmuje. W Anglii uznano za konieczną potrzebę chwytać się największy skutek zapowiadających środków, ażeby nędzy albo raczéj wybuchowi nędzy wcześnie zapobiedz w Irlandyi. Posunięto się zaś tak dalece, iż chciano ludzi bez własności przenosić z miejsca na koszt ludzi posiadających własność. Posiadający własność uważali za rzecz słuszną wystąpić z protestacyą, ale rząd uważał za potrzebę téj protestacyi wcale niesłuchać. Dla saméj Irlandyi środki te mogą sprowadzić skutki trudne do obliczenia. Stanowią one jedno nieszczęście więcéj dla nieszczęśliwego kraju; bo z nich tylko tyle wypłynąć może, że ludzie biedni w Irlandyi odtąd na pomoc zewnętrzną jeszcze bardziéj, jak dotychczas liczyli liczyć będą i sami o sobie nietyle będą zaradzali ile jest ich obowiązkiem i ile potrzeba koniecznie. Już w tym roku pomimo to, iż przewidywano lichy sprzęt kartofli, daleko mniéj szło do Anglii na zarobek z kosą, jak zwyczajnie. Ubodzy ludzie rachują na wsparcie od rządu, a rząd odseła ich do lordów mających dobra, którym chce udzielać pożyczki, ażeby przedsiebrali poprawy. We Francyi zaczyna się także podnosić obawa aby bieda podczas zbliżającéj się zimy nieposunęła ubóstwa do ostateczności. Z téj przyczyny środki zaradcze już teraz rząd obmyśla. Nakazuje on, aby w najuboższych departamentach pourządzano warsztaty miłosierne, w których wyrobnicy ubodzy podczas zimy znaleźliby zatrudnienie, pomieszczenie i chleb. Zarządza także publiczne budowy z téj saméj przyczyny to jest dla zapobiegania nędzy w ciągu zbliżającéj się zimy. Mieszczaństwo przewiduje albo przeczuwa, że jest zagrożonem od nowych pojęć socyalnych i zaczyna żwawo pracować w celu zapobieżenia niebezpieczeństwu. Niesłychanie ważną jest jedna uwaga, któréj się pod tym względem dopuścił Journal des Débats mówiąc o środkach zaradczych przedsiebranych w Irlandyi. Wymienia on ofiary, do których zostają powoływani mieszkańce posiadający własność i zakończa swój artykuł następującemi słowy: »rzeczywiście stosunki własności muszą być zmienione, a zatem najlepiejby było, aby ta zmiana wychodziła od samych właścicieli.« Wielki to postęp! Wszędzie dzień za dniem mocniéj utwierdza się przekonanie, że ogół mniéj więcéj jest odpowiedzialnym za biedę i nędzę pojedyńczych. Utrzymywać na téj zasadzie, że ogół musi starać się o pojedyńczego człowieka jest niedorzecznością, ale obowiązek ogółu nakazuje, ażeby tam, gdzie dobra wola i siły pojedyńczego są niewystarczającemi dopomagał, i ten obowiązek jest najpierwszą podstawą towarzystwa. Wypadki nowszych czasów, machiny, wiązania w całość kapitałów, stały się przyczyną, że massa tych, którzy pomimo dobréj chęci i sił nie są w stanie zapewnić sobie utrzymania, codziennie wzrasta. Trzeba przeto prawie szczęściem nazwać, że grożąca nędza cały świat zmusza myśleć o środkach zaradczych, jako o środkach zapewnienia swéj własnéj osobistości.

National ciągle się kłóci z Journalem des Débats i powiada: kiedyż kłopotaliśmy się o to o małżeństwo w Hiszpanii? Postrzegłszy, że lud hiszpański oburzony, że Anglia protestuje, Austrya się do tego mięsza, i że projekt samego małżeństwa zagraża ludowi nam przyjaznemu wojną domową, a przytem mógłby zniweczyć teraźniejsze dobre porozumienie, powiedzieliśmy od razu: »chcecie żeby Hiszpania była z wami wiernie sprzymierzoną, ażeby się rozwinęło swobodne życie konstytucyjne. Związek zawarty pomiędzy dwoma dziećmi zniweczy wasze dobre zachowanie u Hiszpanów; półwysep wyrzeka na waszą przemoc; ona jednoczy Francyą z jego rządem reakcyjnym; musi z wami zerwać, a jeżeli z jutrzejszych stosunków wynikną nowe zawikłania, albo jaki wypadek jutro zniweczy dzisiajsze położenie rzeczy, w tedy Hiszpania stanie się waszym nieprzyjacielem, zamiast być przyjacielem; wiąże się ściśléj z Anglią, ale nie z wami — dwie dynastyje zjednoczą się lecz dwa ludy rozdzielić się będą musiały. Wszystko to z téj jedynie przyczyny, aby królewicz Montpensier miał żonę. Więc tedy interessa dwóch wielkich narodów mają być liną przywiązane do jednéj intrygi względem małżeństwa i za niem koniecznie płynąć. Świetny postęp dziewiętnastego wieku polega na tém, aby losu wolnych i połączonych towarzystw politycznych nieprzywięzywać do pretensyi małżeństw królewiczowskich. Cała Europa musi się oburzać przeciw temu; to jest tak rzeczą pewną jak nieszczęśliwą, a tém smutniejszą, że porwaliście się bez myśli i będziecie zmuszeni wycofnąć się z projektu; macie wszystkie chytrostki dumy ale wam brakuje odwagi.«

National zaczepia także marszałka Bugeaud w sposób niezmiernie natarczywy z powodu ucisku cenzuralnego w Algierze, w skutek którego jedna z nalepszych Gazet znowu ustać musiała. Zarzuty te powinny atoli były być wymierzone przeciw całemu systematowi administracyjnemu w Algierze. Gdyby tam ministerium chciało wolności prassy to czemużby jéj niemiało zaprowadzić. Izba milczy na ten stan wyjątkowy — ona odpowiedzialna za wszystko złe w tym względzie.

Ostatnie wiadomości z Algieru dochodzą do 5. Września i nieokazują żadnéj zmiany w stanie dywizii Oranu. Początki Ramadanu nie pociągnęły za sobą żadnych niespokojności; poddywizje Oran i Mostaganem przerzynane są karawanami z południa, które nie mogąc dostać zboża na targach wewnętrznych, szukają po nadbrzeżnych portach. Raporta z nad granicy mówią tylko o postępie, jaki uczynił Abd-el-Kader w opinii ludności; Muley-Abd-er-Raman podobno się tém poruszył i rozkazał Muley-Mohamedowi zebrać wojsko regularne i megzem trzech silnych pokoleń Uled-Dżemma, Szeragas i Szerada i ruszyć ku Taza, by wpływ Emira zniszczyć i przywrócić spokojność pomiędzy pokoleniami. Głoszą także, iż gubernator gór Ryf otrzymał rozkaz zebrać swe kontyngensy i ruszyć na pomoc siostrzeńcowi cesarza. — Piszą z Tenez pod dniem 30. Sierpnia: Pomimo surowéj nauki, jaką pokolenia Dahary dostały zeszłéj zimy, wpływ ramadanu czuć się daje na tę ludność tak niespokojną. Exaltacja, którą ten miesiąc próżb i modlitw wywołuje w tych ludnościach fanatycznych, objawia się w spiskach przeciw chrześcjanom. Niedawno robotnik pewien, który po pracy zwykle udawał się do kaida pokolenia Kobaili, został w obecności naczelnika napadniętym przez Arabów i znieważonym; winien był ocalenie tylko przechodzącemu wówczas konwojowi.

Wiadomo także, że Yaya-Ben-Yaya rekrutuje dla Ben-Salema, i że mnóstwo Arabów już się zapisało; zdaje się więc, że kolumny Tenez i Orleansville, w krótkim czasie ruszą w pole, by skarać te pokolenia nierozważne, które same ściągają na siebie śmierć i zniszczenie. Wysłano rozkazy, by wszyscy jak najostrożniejszemi byli i nie puszczali się w drogę pojedyńczo.

Na giełdzie kursuje pogłoska, iż na przyszłych posiedzeniach przedstawionym zostanie izbom projekt zmiany rent, a wieść ta pomimo zaprzeczeń dzienników ministerialnych, zyskała pewną wiarę. Głoszą, iż gabinet chce przedstawić z jednéj strony plan zmiany 5 procentowych, z drugiéj projekt zmniejszenia podatków od soli, reformę pocztową i opłatę od listów jednakową po 20 cent., a może i dotację. Spodziewają się, że ten ostatni projekt przejdzie poparty zmianą rent i całym wpływem gabinetu. Pan Lacave Laplagne opiera się zmniejszeniu podatku od soli i żąda jakiego innego środka, któryby wynadgrodził rządowi ubytek z tego powodu w dochodach przynajmniéj przez rok pierwszy.

W Fontainebleau przygotowują uroczystości na przyjęcie przyszłéj małżonki księcia Montpensier.

Anglia.

Londyn, 17. Września. — Dublin Gazette zamieściła w skutek rosporządzenia namiestnika Irlandyi dwadzieścia i jeden proklamacyi, któremi zwołuje baronialne zgromadzenia, w celu obmyślenia środków do zatrudnienia i wyżywienia ludu. Żalą się bardzo na niedostateczność środków rządowych w Irlandyi, ponieważ z każdym dniem powiększa się nędza, a mianowicie w częściach południowych i zachodnich, gdzie w każdym roku nawet przy zwyczajnych urodzajach panuje wielki niedostatek.

Czytamy w Freemans dzienniku: Najsmutniejsze nadchodzą do nas wiadomości względem panującego głodu. Piszą z Carrik-on-Shannon, iż w przeszły wtorek więźniowie w tamecznych więzieniach jeszcze o 5 godzinie wieczorem ani kawałka chleba nie jedli, gdyż na targu nie można było go dostać z powodu, iż dla niedostatku kartofli wykupiono wszystko zboże. W Ballinrobe przechodziły tłumy wybladłego i zgłodniałego ludu z białą chorągwią, na której stały słowa napisane: »Chléb albo praca,« które cokolwiek ułagodzili duchowni katoliccy i inni wpływ mający obywatele. Takie wypadki, zwykle poprzedzają niespokojności, jeżeli się nie chwycą skutecznych środków. Lud wiejski patrzy na mięso i chléb, którego nie jest w stanie kupić, a trudno aby się nie pokusił po nie, i nie pogwałcił własności obcych. — Carmarhien journal zwraca uwagę na czerwoną ćwikłę, która jest zdrowym i tanim pokarmem, a może łatwo zastąpić kartofle, ale trzeba ją piec, smażyć lub prażyć, a nie gotować, gdyż przez gotowanie utraca bardzo wiele części cukrowych i staje się wodnistą.

Skoro kolej żelazna pomiędzy Berwick i Newcastle skończoną zostanie, będzie można z Londynu do Edynburga dostać się w 16 godzinach. Porównywając Standard szybki ten przejazd z dawniejszemi podróżami wydrukował doniesienie gazety z roku 1734, w którym oświadczono publiczności, że poczta z Edynburga do Londynu jak najszybciéj przebiegać będzie, bo w dniach dziewięciu, a więc o trzy dni śpiesznićj niż dawniéj, a żaden pojazd po téj drodze prędzéj stanąć nie może z Edynburga do Londynu. Ośm koni silnych czekało na każdéj stacyi na wóz pocztowy.

Times powtarza następne wieści, które mają pochodzić od jednego z jego korrespondentów w Paryżu. Pan Bresson miał otrzymać od pana Guizot w nagrodę za swój takt i dowiedziony talent obietnicę ambasady w Londynie, która wkrótce zawakuje, gdyż pan de St. Aulaire myśli porzucić życie polityczne.

Belgia.

Bruxella, dn. 17. Września. — Mówią tu o utworzeniu towarzystwa wolnego handlu, na którego czele stanie pan Brouckère i wydawać będzie osobne pismo, poświęcone obronie wolności handlu.

Wszystkie pisma, a nawet ministerialne, mówią o okropnéj nędzy w prowincyach flandryjskich, a Nouveliste de Bruges mówi między innemi: flandryjskie prowincye znajdują się w okropnym stanie, przeszło 400,000 robotników zmuszonych jest żywić się strawą, od któréj nawet zwierzęta uciekają; więzienia i zakłady robocze zapełnione są nieszczęśliwemi.

Niemcy.

Gazeta Kolońska zawiera z północnych Niemiec następującą korrespondencyą. Przy rozprawianiu o sprawie slezwicko-holsztyńskiéj częstokroć zdarzają się napomykania o mięszaniu się Rossyi. Ponieważ jest to sprawa niemiecka, przeto zachodzi pytanie czyli pomimo mały stosunek pokrewieństwa — Rossya ma jakiekolwiek prawo mięszania się do całéj rzeczy. Oglądając się na położenie polityczne Niemiec, to rzeczywiście wygląda, że Rossya poczytuje się za upoważnioną do brania udziału w czynnościach władzy związku niemieckiego. Kiedy w r. 1839. sprawa belgijsko-luxembergska została stanowczo rozstrzygniętą i część księstwa luxemburskiego, przypuśćmy, że za pewném wynagrodzeniem oderwaną została od Niemiec — co, powiedzmy nawiasem, przy teraźniejszém usposobieniu ducha, nie tak łatwo dałoby się do skutku doprowadzić — natenczas oświadczyła Rossya przez swego posła związkowi niemieckiemu, że wywikłanie w podobny sposób zatargów za słuszne uważa. Tego rodzaju oświadczenie już i podówczas niemogło robić miłego wrażenia na uczucia niemieckie, bo jakie prawo i jaki powód mogą miéć obce mocarstwa choćby też i w sposób zadowalający oświadczać się względem spraw naszego narodu, który przecie jest niepodległym a zwłaszcza w tym razie, kiedy rzecz się tyczyła pobłażania ze strony związku niemieckiego? Zdaje się, jak gdyby Rossya chciała utrzymywać w mocy swoje oświadczenie wyrzeczone w Kaliszu dnia 25. Marca 1813. r. Wtedy cesarz Alexander stosunek Rossyi do Niemiec zapowiedział w tych słowach: »Niniejszém określa się zarazem stosunek w jakim Jego Cesarska Mość Cesarz wszech Rossyi, chce stać do odrodzonych Niemiec i do ich kształtu rządu. Stosunek ten, gdy Cesarz pragnie widzieć zniweczonym wpływ obcy, ma polegać jedynie na trzymaniu ręki opiekuńczéj nad dziełem, któremu postać nadadzą podług swéj woli panujący w Niemczech wraz ze swoim ludem.« Podług tego zastrzegła sobie Rossya całkiem wyraźnie »trzymanie ręki opiekuńczéj« nad związkiem niemieckim, coby z łacińska bardzo dobrze protektoratem nazwać można. Ale czyli Niemcy ten protektorat przyjęły, czyli go niejako za francuzki nie wymieniły? Związek niemiecki nietylko przez mocarstwa, które do niego wchodzą, ale przez najsłabszego swego członka zapewneby bez zachłyśnięcia odpowiedział, że nie. My niepotrzebujemy takiéj ręki opiekuńczéj, gdyż przy jedności będziemy mieli dosyć sił do poradzenia sobie w każdym razie. Jako też powyższe oświadczenie kaliskie nigdzie niebyło zastósowane ani praktycznie ani jako prawo lubo Napoleon prorokował, że Niemcy tylko zamienią jego protektorat na rossyjski, a w szczególności pożałuje Austrya, że się rzuciła w objęcia Rossyi, bo przez to bez ratunku narazi swoje niepodległość na niebezpieczeństwo. Okres lat trzydziestu dowiódł bezzasadności proroctwa napoleońskiego. Wpływ rossyjski wyniszczył w Niemczech wszystkie sympatye dla Rossyi, a wojska związku niemieckiego byłyby w stanie zatamować drogę wpływowi fizycznemu. O skuteczném mięszaniu się Rossyi do spraw naszych w ogóle i w szczególności do spraw slezwicko-holsztyńskiéj ani mowy być niemoże.

Oświadczenie, które na zgromadzeniu w zgromadzeniu w Nortorf miało być podpisane brzmi jak następuje: »Ażeby nie było wątpliwem jakie jest przekonanie i jaka wola księstw oświadczamy: 1) że jesteśmy Niemcami i pozostać chcemy, a nasze prawa, nasze obyczaje, język i ukształcenie to jest w ogóle naszą narodowość nienaruszoną, nieścieśnioną zachowywać pragniemy; 2) oświadczamy, że połączenie księstw z Danią o tyle tylko istnie, o ile panujący na tych nierozdzielnych księstwach nosi koronę duńską — a tak długo się zaś utrzyma dopokąd duńskie prawo o następstwie tronu niepowoła obcéj dynastyi na tron duński; 3) oświadczamy, że we wszelkich większych sprawach duchowego i materyalnego dobra, politycznego i obywatelskiego porządku, niechcemy i niemożemy nic przedsiębrać sami tylko ale tylko wspólnie z Niemcami ani zezwalać lub przyjmować; pragniemy zaś jak bracia wspomagać się nawzajem lub razem cierpieć. Obowiązujemy się w tym duchu dzieci wychowywać i to przekonanie utwierdzać w nich, jako obowiązek sumienia. Do tych zaś zasad przystąpienie stwierdzamy przez podpis.«

Projekt ten został ułożony przez Olshausena.

Włochy.

Rzym, d. 10. Września. — Wielkim to jest zaszczytem dla Rzymian, iż w czasie przedwczorajszéj uroczystości, gdzie było najmniéj 100,000 ludzi zgromadzonych na Corso, wszystko jak najspokojniéj się odbyło. W ogólności uważają tu, że po ogłoszeniu amnestyi, jakby się lud odrodził. Nie słychać o żadném zabójstwie, a gdzie bijatyka zajdzie tam godzą ją przez samo wspomnienie imienia papieża.

Przedwczora wrócił papież aż do łez poruszony do kwirynału i udzielał zgromadzonemu ludowi apostolskie błogosławieństwo.

Wszyscy przywiązani do papieża wielce się ucieszyli, iż marchese Rusconi z Bolonii, jako prałat wraca do służby publicznéj, z któréj był wyszedł przed kilku laty i teraz otrzymał posadę w sekretaryacie. Odznacza się on swemi wiadomościami i zdolnościami w zakresie administracyi.

Przybył tu portugalski poseł, Comthur Migueis de Carvalho, teraźniejszy baron da Venda da Cruz i wkrótce będzie miał uroczyste posłuchanie u papieża w kwirynale, jako poseł portugalski.

Poseł austryacki, hrabia Lützow, który za Grzegorza XVI. zwykł był mawiać, że w Rzymie nawet umie sprowadzać deszcze, teraz znajduje się na urlopie i zapewne kilka miesięcy zabawi w Wiedniu ze swymi synami.

Piza, d. 11. Września. — Skutki trzęsienia ziemi w d. 14. Sierpnia pokazują się teraz, równie jak w Livornie przez niezliczone rusztowania mularzy, którzy naprawiają pałace i kamienice, a nawet i kościoły. Nie masz budynku, któryby nie był znacznie uszkodzony. W Livornie podają koszta reparacyi na 2 miliony lirów. Niektóre domy, np. hotel San Marco, płacą za naprawy po kilka tysięcy skudów. W Pizie wiele budynków rozbierają.

Francuzkie gazety donoszą z Florencyi pod dn. 3. Września: mamy wiadomość, która, jeżeli się sprawdzi, pociągnie ważne za sobą skutki. Według téj wiadomości miała się ludność Ankony zgromadzić w ostatnich dniach Sierpnia na placu przed pałacem, w którym mieszka delegat prowincyi ms. Rossi, i podała przez deputacyą adress wotowany przez aklamacyą, w któréj żąda: 1) pozwolenia na wystawienie posągu papieżowi Piusowi IX.: 2) zwołania nowych stanów prowincyalnych, któreby prawdziwie reprezentowały potrzeby prowincyi i naradzały się względem dobra ludu i przedstawiały projekta do polepszenia jego stanu. Wiadomość o tém wystąpieniu ludu rozeszła się po legacyach i wielkie uczyniła wrażenie na umysłach. — Według listów z Bolonii, spodziewają się tam, mimo niektórych wyrażeń zawartych w okólniku kardynała Gizzi z 24. Sierpnia, o nowych teoryach, iż papież nie tylko przedsięweźmie reformy w adminstracyi, ale i w zawodzie politycznym. Już nawet cenzura nie tak jest teraz ścisłą jak dawniéj i przez mężów oświeceńszych wykonywaną. Pisma tego miasta: Strade ferrate (koleje żelazne), Tarfalla, il Povero, a szczególniéj Tessineo, zawierają zajmujące i w duchu prawdziwego postępu pisane artykuły.

Turcya.

Konstantynopol, dn. 12. Września. — Rossyjsko-perska kwarantanna nad Arasem z jednego tygodnia została do trzech przedłużoną. Po Trapezuncie rozbiegały się wieści o zwycięstwie, które znowu odniósł jeden krewny Szamila nad Rossyanami. Miał on im zabrać i trzy działa. O wypadkach w Erzerum jak największa cisza. Dnia 24. Sierpnia spaliło się w Adryanopolu 800 domów. W Teharanie silna grasuje cholera.

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

W dniu 7. Września b. r. opuścił ten świat Konstanty Kossecki, obywatel zamieszkały w wsi swojéj Kęszycach w powiecie Odolanowskim. Znany ten mąż całemu W. Ks. Poznańskiemu, z ostatniéj bytności na sejmie 1826. r. zostawia po sobie żal słuszny w współobywatelach, umiejących ocenić Jego zasługi, w obywatelach szczególniéj, którym sam jeden pełen nieustraszonéj odwagi politycznéj, w r. 1828. przewodniczył. — O nadzwyczajnym obywatelu jak był ś. p. zmarły, nieda się zwyczajnych wspominać pochwał, które bez wyjątku, pod wszelkim względem do niego należą, ale pominąć niemożna chwil w Jego życiu ważniejszych, w których dawał dowody, łącząc tak wojskowe jak cywilne zasługi, stósownie do czasu i potrzeb swego narodu.

W roku 1807. stanął na czele powstających szeregów swéj okolicy i licznych zaufaniem ku swéj osobie pociągnionych ochotników z powiatu Odalanowskiego do Kalisza odprowadził, sam zaś w szeregi regularnego wojska Polskiego wstąpiwszy, ndał się pod Gdańsk, znosić z rozkoszą trud i niebezpieczeństwa wojenne. — Ostatnią i może najważniejszą oddał przysługę ludzkości w swym własnym domu w Kęszycach, doprowadziwszy projekt założenia Gymnazyum Ostrowskiego do skutku, na podstawie języka polskiego, dziś istnącego: najpiękniejszy to kwiat z wieńca jego obywatelskiego, tém bardziéj iż w utajeniu poniósł go z sobą do grobu, bo go skromność przykładna jaka ciągle cnotom Jego obywatelskim przewodniczyła, za życia milczeniem pokryła; ale do nas żyjących należy wymierzać sprawiedliwość zasługom, a pozostawione dobre, starać się uczcić naśladowaniem i wspomnieniem częstem dla przykładu, tak bezinteresownie i bez skazy żyjącego obywatela.

Warszawa, dnia 7. Sierpnia 1846.

Nr. 27,554. Bank Polski. Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu $\frac{\text{28. Października}}{\text{9. Listopada}}$ r. b. o godzinie 10téj zrana w sali posiedzeń Banku polskiego odbędzie się licytacya na sprzedaż dóbr Lubartowa w gubernii, powiecie i okręgu Lubelskim położonych, wraz z wszystkiemi w tychże dobrach znajdującemi się inwentarzami żywemi i martwemi, własnością Banku polskiego będącemi, pod następującemi głównemi warunkami:

Szacunek dóbr z inwentarzami ustanawia się na summę ryczałtową Rsr. 1,065,000, czyli Złp. 7,100,000. Z summy téj

1) przekazaną będzie nabywcy pożyczka Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jaka po stręceniu z niéj summy złp. 517,426. gr. 16. po włącznie ratę Czerwcową r. b. już umorzonéj znajduje się jeszcze niespłaconą, to jest złp. 2,258,573. gr. 14.;
2) pozostawi się przy gruncie summa złp. 3 mil. 600,000 z procentem $5\frac{0}{0}$ i do spłaty stósownie do wyboru kupującego, albo przez dołączenie procentu amortyzacyjnego $1\frac{0}{0}$, albo przez spłacenia jéj w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 37. i z opłatą procentu od pozostającego kapitału;
3) resztę do dopełnienia powyższego szacunku złp. 7,100,000., to jest summą złp. 1,241,426. gr. 16. i od jakiéj taż licytacya zaczynać się będzie, nabywca zapłaci Bankowi w gotowiźnie najdaléj we dwa miesiące od daty licytacyi.

Wszystko co w terminie licytacyi wyżéj nad summą złp. 1,241,426. gr. 16. postąpionem będzie, wolno będzie nabywcy albo spłacić w gotowiźnie wraz z tąż summą *ad* 3., albo też dołączyć do summy 3,600,000. *ad* 2. przy gruncie pozostającéj się.

W razie uzyskania w r. 1854. pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Bank na spłatę summy swéj złp. 3,600,000. podniesie taką tylko summę, jaka już dziś po włącznie ratę Czerwcową r. b. jest umorzoną, to jest summę złp. 517,426 gr. 16., resztę zaś téj pożyczki około złp. 700,000 wynosić mogącą dozwoli stósownie do stanu hypoteki albo podnieść przez właściciela, albo użyć na spłatę innych długów, jeżeli tylko raty od należności bankowéj przypadające będą regularnie opłacane. Gdyby właściciel podzielił dobra na części, bądź według projektu przez Bank przygotowanego, bądź według własnego uznania, Bank za poprzedniem przekonaniem się o szacunku pojedyńczych części, rozdzieli summę swoją *ad* 2. złp. 3,600,000 wynoszącą, na pojedyńcze części.

Possessya cywilna dóbr tych w administracyi Banku będących, zapewnia się nabywcy od 1. Lipca r. b., od któréj to daty wszystkie dochody i wydatki do niego regulować się będą.

Nie tamuje się nabywcy możność sprzedawania drzewa z lasów do dóbr tych należących, ale się zastrzega, że dopóki gospodarstwo leśne w tych dobrach nie zostanie stanowczo i w sposób trwałość lasów zapewniający urządzone, dopóty wszelka sprzedaż drzewa wyjąwszy na potrzebę roczną fabryk gruntowych, tudzież wyjąwszy sprzedaż w sążniach w praktykowanéj dotąd ilości, następować będzie mogła tylko o tyle, o ile waluta ztąd otrzymana obróconą będzie na Czerwcową spłatę summy 3 mil. 600,000 *ad* 2.

Jak zaś gospodarstwo leśne zostanie urządzone wszelka sprzedaż drzewa w zakresie cięcia rocznego z planu gospodarczego wypływającego dozwoloną jest nabywcy bez obowiązku spłacania należności bankowéj, i tylko wtedy do takiéj opłaty będzie obowiązanym, gdyby sprzedał tę nad zakres cięcia rocznego dopełniał.

Nie tamuje się również nabywcy możności przeznaczenia pewnéj części lasu na krudunek i osadzanie na niéj kolonistów z obowiązkiem opłacania czynszu, ale się zastrzega: że kupne przez nich uiścić się mogące obrócone zostanie również na częściową spłatę powyższéj należności Banku. *Vadium* do licytacyi téj oznacza się na złp. 355,000 w gotowiźnie, w listach zastawnych lub w innych papierach publicznych krajowych procent przynoszących w imiennéj ich wartości.

Szczegółowe inne zastrzeżenia znajdują się w warunkach do licytacyi, które konkurrenci mogą każdego czasu przeglądać w biórze Naczelnika kancellaryi lub we właściwym wydziale Banku. Warunki te znajdują się także na gruncie.

Dołączony jest także do nich zbiór objaśnień dla prostéj informacyi konkurrentów, a przytém wolno jest każdemu dobra te obejrzeć na gruncie i przekonać się o wszystkich szczegółach, ku czemu wszelkie ze strony administracyi miejscowéj mieć będzie sobie zrobione ułatwienia.

Dołączony do niniejszego obwieszczenia krótki opis dóbr Lubartowskich daje niejakie o nich wyobrażenie.

Prezes, Radzca tajny (podp.) *Tymowski.*
Naczelnik kancelaryi (podp.) *Lubkowski.*

Krótki opis dóbr Lubartowa.

Dobra Lubartów w gubernii i powiecie Lubelskim położone, składają się z dwóch miast Lubartowa i Firleja, 20 folwarków, 39 wsi zarobnych i osad czynszowych razem nomenklatur 61 a ludności ogólnéj 13,000 dusz.

Główny punkt dóbr miasto Lubartów położone jest na trakcie pocztowym między Lublinem a Siedlcami, odległe od Warszawy mil 20, z których 15 mil chaussee, od Lublina mil $3\frac{1}{2}$, od miast handlowych Kazimierza, Nowéj Alexandryi (Puławy) mil 6, od Łęczny mil 3, od chaussee mil $3\frac{1}{2}$; przez całe dobra w długości mil kilku płynie rzeka spławna Wieprz, wpadająca o mil 7 do Wisły pod Iwangrodem.

Powierzchnia dóbr wynosi przeszło 2100 włók chełmińskich, co czyni włók magdeburgskich 4800, w tém jest przestrzeni pod lasami włók chełm. 900, łąk folwarcznych włók chełm. 77, gruntów ornych folwarcznych włók chełm. 358 między któremi znaczna część jest gruntów pszennych.

Na 10 folwarkach zaprowadzone już jest gospodarstwo płodozmienne. Lasy nowo pomierzone i zamożne są w drzewo wszelkiego rodzaju. Cięcia na teraz odbywają się tylko w miejscach od gospodarstwa leśnego wyłączonych.

Jest w tych dobrach młynów wodnych 5, wiatraków 2, tartak 1 angielski na 4 piły, cegielni 6, wapienne piece 2, gorzelni 4, browar piwny 1, oraz dwa oddzielne czynsz opłacające. Zakłady fabryczne fajansu w Lubartowie i stali w Serocku zatrudniające znaczną liczbę robotników.

Propinacya w całych dobrach niewyłączając i miast, należy do dominii i znaczne czyni dochody, jak również rybołostwo na rzece, na stawach i jeziorach. Mieszkańcy miast Lubartowa i Firleja opłacają czynsz w gotowiźnie, włościanie odrabiają pańszczyznę

sprzężajnéj około 82,000
pieszéj „ 29,000
razem około 111,000 dni rocznie, prócz tego opłacają czynsz gotowizną i oddają w naturze znaczne prestenda, mają dane załogi w inwentarzu żywym, koni sztuk 670, wołów 818, które są własnością dominii.

Inwentarz dworski folwarczny składa się teraz
a) żywy: koni około. . . . 150
bydła rogatego . 880
owiec 11,000
trzody chlewnéj 100
b) inwentarze martwe składają się prócz rolniczych narzędzi, z maszyn i aparatów gorzelnianych, młockarni i t. p., których wartość łączna martwych i żywych do 350,000 dochodzi.

Budowle dworskie po wielu miejscach zupełnie nowe, częścią murowane, częścią z drzewa wystawione. W mieście Lubartowie jest na mieszkanie dla właściciela piękny pałac z obszernym ogrodem angielskim.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 22. Września 1846.	Stopa prC.	Na pr. kurant. papieTami.	Na pr. kurant. gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{4}$	$92\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$87\frac{1}{2}$	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$91\frac{1}{2}$	—
Obligi miasta Berlina	$3\frac{1}{2}$	$94\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{4}$
- - W. X. Poznańsk.	4	103	—
- - dito	$3\frac{1}{2}$	$92\frac{1}{2}$	—
- - Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{1}{2}$
- - Pomorskie . . .	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{5}{8}$	—
- - March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{4}$	—
- - Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{2}$
dito od rządu garantowane	$3\frac{1}{2}$	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal. .	—	$12\frac{1}{8}$	$11\frac{5}{8}$
Disconto	—	4	5
Akcje			
Obligi Potsd.-Magdeburskiéj .	4	$90\frac{1}{2}$	—
dito obligi Lit. A.	4	—	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	—
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	$111\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	—	$108\frac{1}{2}$	$107\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	—
Drogi żel. Reńskiéj	—	—	$86\frac{1}{2}$
Obligi upierw. Reńskie	4	—	—
Drogi od rządu garantowane.	$3\frac{1}{2}$	—	—
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	—	—
Obligi upierw. Górno-Szląsk.	4	—	—
- - dito *Lit. B.* .	—	—	—
- - Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	110	—
- - Magdeb.-Halberst	4	—	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—
Obligi upierw. Wroc. Szw.-Fr.	4	—	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiéj . . .	5	—	—
Dr. żel. Dolno-Szląsk.-March.	4	$91\frac{3}{4}$	—
Obligi upierw. Dolno-Szl.-Mar.	4	$93\frac{1}{8}$	$92\frac{5}{8}$
dito dito dito	5	$100\frac{1}{4}$	$99\frac{3}{4}$
Dr. żel. Dolno-Szlą. gałęziowéj	4	—	64
Obligi upierw. dito dito	$4\frac{1}{3}$	—	—
Drogi żel. Berlin-Hamburgskiéj	4	—	$97\frac{1}{2}$